

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami c. Srebrny kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z poczty kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercyja w półkolumnie, arukiem germin. 7 centów od wiersza. — Reklamacyje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie systemizowanej parafialnej szkoły w Siedliskach, przemyskim obwodzie, zobowiązała się gmina na wieczne czasy: wznieść na własnym gruncie szkolny budynek z mieszkaniem nauczyciela, zaopatrzyć szkolną izbę w potrzebne porządki, utrzymywać je równie jak budynek w jak najlepszym stanie, starać się o potrzebną w szkole usługę, płacić każdoczesnemu nauczycielowi roczną kwotę 105 zł. austr. waluty i prócz tego dodawać mu co roku na opał szkoły kwotę 12 zł. 60c. austr. waluty.

Tamtejszy gr. kał. proboszcz Kuhajewicz zobowiązał się na czas swego probostwa w Siedliskach dodawać nauczycielowi bezpłatnie 1 n. a. sąg drzewa na opał.

Okazana temi ofiarami dążność ku podniesieniu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do powszechnej wiadomości.

Sprawy krajowe.

(Składki i dary na szpital w Złoczowie.)

Złoczów, 3. maja. Na założenie obwodowego szpitalu w Złoczowie wpłynęły od 8. do 29. kwietnia 1859 następujące dobrowolne składki:

10. książę Eugeniusz de Ligne jako właściciel dóbr Toporowa złożył w obliżacyi uwolnienia od ciężarów gruntowych 500 zlr. m. k., Felix hrabia Mier, właściciel Radziechowa, w obliżacyi uwolnienia od ciężarów gruntowych 100 zlr., hrabia Ożarówski, właściciel Strzemleza jeden dukat cesarski w złocie 5 zł., pani Dorota Derbit z Ostrowa 4 zł., następnie gminy powiatu Brodzkiego, a mianowicie: Berlin 7 zł. 20c., Bielawce 21 zł. razem 28 zł. 20c., Boratyn 33 zł. 66c., Buczyna 13 zł. 5c., Dytkowce z Gajami Dytkowieckimi 20 zł., Hołoskowice 15 zł. 31c., Hucisko Brodzkie 11 zł. 9⁵/₁₀c., Ponikwa 24 zł. 91c., Posikwa mała 38 zł. 99⁵/₁₀c., Szynów 12 zł. 60c., Smolno 5 zł. 41c., Tetylkowce 2 zł. 5c., Wysocko 18 zł. 76c., i Zabłotce 16 zł. 18⁵/₁₀c., należące do gminy Turze atynencya Baczka 2 zł. 8c., następnie chrześcijańska i żydowska gmina powiatu Zaleskiego 74 zł. 61c. W ogóle 326 zł. 63⁵/₁₀ centów waluty austriackiej w gotówce 600 zlr. m. k. w obliżacyi uwolnienia od ciężarów gruntowych.

Wyrażając szlachetnym daweom w imięciu cierpiącej ludzkości podziękę za to wsparcie i uprzejmy udział w założeniu tego szpitalu, nadmieniam się oraz, że w ten sam sposób następować będą ogłaszanie dalszych na powyższy zamiar wpływających składek.

(Ograniczenie w doniesieniach. — Mianowanie. — Formowanie pułków ochotniczych. — Wypadki dzienne. — Pułki ochotników wiedeńskich. — Rozporządzenie względem podatku dochodowego.)

Wiedeń, 10. maja. *Gazeta wiedeńska* pisze: „W obawie ażeby wiadomości umieszczane w krajowych dziennikach a odnoszące się do ruchów c. k. armii, nie mogły służyć na złe dla kraju, a przeciwnikom na korzyść, umieszczając winniśmy wszelkie doniesienia z największą ostrożnością.

Z tego zatem powodu, mogą być podawane publiczności tylko ogólne rysy ruchów czynnej armii lecz żadne, z których mogłby korzystać nieprzyjaciel. Co zaś do działań już wykonanych, ogłoszone będą publiczności w całej rzetelności.“

— Minister oświecenia i publicznych nauk mianował suplenta przy lwowskim akademickim gimnazjum, *Jana Kerekjarta* rzeczywistym nauczycielem gimnazjalnym tymczasowo przy pomienionym zakładzie naukowym.

— Wiadomość umieszczona w niektórych dziennikach, że w Wiedniu zamknięto już werbunki do korpusu ochotników, jest, jak pisze *wiedeńska gazeta*, zupełnie bezzasadna. Werbunki nie tylko że nieustają, ale nawet gdy drugi batalion jest już ukompletowany, mianowany został komendant dla trzeciego formować się mającego batalionu.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: „Jedną tylko wojną — mówi minister Króla Wiktora Emanuela w memoriale swym o uzaleniach się mieszkańców włoskich — mogłaby kwestyę włoską załatwić stanowczo i trwale, a wszelkie usiłowania dyplomacyi byłyby środ-

kiem tylko tymczasowym.“ Otoż hrabia Cavour wyrażając się temi słowy nie tał się jak widać z myślami swojemi, i nieociągał się bynajmniej z wyjaśnieniem tego systemu, który wypaść miał dla Włoch z obrad konferencyi.

Przy dawniejszem już zastanowieniu się nad memoriałem oświadczyliśmy z wszelką podobno słusnością, że hrabia Cavour nie innego nie żądał od dyplomacyi, jak by sama pochwyciła za broń rewolucyjną, i z wyjątkiem Sardynii obaliła wszystkie rządy na półwyspie jeden po drugim w drodze „czynów moralnych.“

W tym zarysie pierwszego ministra sardyńskiego mieściło się także i państwo kościelne, i co do państwa tego domagał się hrabia Cavour szczegółowo, by legacye odłączono pod względem administracyjnym od innych części terytorjum papieskiego i pozostawiono je tylko we wspólnych stosunkach unii osobistej.

Tak więc sam hrabia Cavour przyznawał swojej propozycyi wartość tylko „środka tymczasowego,“ którego użyć miała dyplomacya wtenczas, gdyby miasto zbrojnej przemocy powołano ją do rozstrzygnięcia kwestyi włoskiej. Jakże pojmuje pierwszy minister sardyński „stanowczo i trwale“ załatwienie tej części kwestyi włoskiej dla spraw państwa kościelnego, które według jego zdania mogła tylko wojna załatwić, to jest wojna teraz rozpoczęta? Rzecz widoczna, że hrabia Cavour nie mógł nic innego pod tem rozumieć, jak tylko zupełne oderwanie legacyi od państwa kościelnego. Na poparcie tego twierdzenia możnaby jeszcze przytoczyć tu najnowsze wypadki w Toskanii, w Massa i Carrara.

Lecz nie mamy już nic więcej do czynienia z ministrem Króla Wiktora Emanuela. Kwestyi tej nadajemy zwrot inny. Hrabia Cavour nie mógł i nie śmiałby orzekać tak jawnie i wyraźnie o losie legacyi w razie pomyślanej wojny dla Francyi i Sardynii bez przyzwolenia władcy Francyi, a równie jak oderwanie Lombardo-weneckiego królestwa od Austrii, wytknął Ludwik Napoleon Bonaparte i oderwanie legacyi od państwa kościelnego za cel wojny teraźniejszej.

Przypusciwszy te szczegóły przytoczymy tu powtórnie jeszcze jeden ustęp z manifestu wojennego.

„Nie wkraczamy do Włoch“ — mówi do narodu francuskiego, „by zachwiać potęgę J. Ś. papieża, lecz by go uwolnić od tego wpływu zagranicznego, jaki ciąży na całym półwyspie.“

Wyrazy te znalazły odgłos w senacie francuskim. I jaki też odgłos! „Cesarz — odrzekł prezydent tej korporacyi — „nie ścierpi tego, by Rzym, gdzie święty i uwielbiony papież dzierży w ręku swem klucze kościoła, ulegał nieprawemu wpływowi nieprzyjawnemu Francyi.“

Któż po za tą zastaną obłudę i chytrych, kłamstwa i wybiegów nie dojrzy bonapartyzmu w całej jego nagości? Czyliż potrzeba większych jeszcze na to dowodów, że nieublagani i niepoprawni spryszczeni przeciw porządkowi politycznemu i prawnemu, opanowali rządy dwóch państw europejskich, by rozporządzając wszystkimi środkami pomocniczymi tych krajów obrócili je na urzeczywistnienie swych planów złowrogich i zgubnych? Któż w obec tych zabiegów pełnych kłamstw i wybiegów, i tych usiłowań dwóch rządów europejskich nie przypomni sobie wyraźnie słów tych pism ulotnych, pamfletów i manifestów, jakie możowie wywrotu porządku istnącego rozsyłali z miejsca swego przytulku, by rozmaitych stronników swych zawiadomił o zbrodniczym istnieniu swoim i tajnych usiłowaniach? Czyliż potrzeba już większych dowodów na to, że Austria działa ze sławą dla całego świata ucywilizowanego, i że wysyłając armie swe na plac boju ujęła się za honorem Europy?

— Pierwszy batalion „korpusu wiedeńskich ochotników“ w sile 1140 ludzi opuścił Wiedeń upłynionego piątku udając się żelazną koleją do Leoben w Styrii, gdzie ma być uzbrojony teraz; dnia 9. a najdalej 10. b. m. odejdzie drugi batalion w tej samej sile także do Styrii.

— Dekret c. k. ministerstwa skarbu z 4 maja 1859. prawomocny we wszystkich krajach koronnych względem norm w przeprowadzeniu najwyższego rozporządzenia z 28. kwietnia 1859.

Dla przeprowadzenia najwyższego cesarskiego rozporządzenia z 28. kwietnia 1859 (Dz. ust. p. nr. 67), które przepisuje płacenie dochodowego podatku od obliżacyi funduszów rządowych i publicznych potrącaniem procentów, podają się następujące przepisy do wiadomości publicznej:

1) Pięćprocentowemu potrącaniu procentów podlegają wszystkie, jakiegokolwiek mające nazwisko obliżacye funduszów rządowych

i publicznych, bądź są u procentowane w pieniądzu papierowych, bądź w monecie brzęczącej.

Wyjęte są tylko obligacje Wiedeńskiego banku tudzież bankowo-loteryjne, nakoniec obligacje medyolańskiej i węgierskiej kamery nadwornej, którym już pierwiastkowo zapewniono uwolnienie od podatku.

2) Pięćprocentowe potrącenie procentów następuje w obligacjach opiewających na walutę austriacką z 20. częścią (t. j. 5 cent. od złotego); w procentach mających się płacić pierwiastkowo albo obliczeniem waluty wiedeńskiej na monetę konwencyjną, w ten sposób, że kwota, którąby należało płacić z pięć proc. dodatkiem w walucie austriackiej, teraz będzie się płacić bez tego dodatku w walucie austriackiej. Przeto otrzymuje wierzyciel np. za procentową kwotę 25 złr. m. k. 25 zł. w. a., za 12 złr. 30 kr. m. k. 12 zł. 50 cent. w. a.; za 1 złr. 15 kr. m. k. 1 zł. 25 centów wal. austriackiej.

3) Ta partya, która fasyonowała dochód od obligacji funduszów rządowych i publicznych za rok administracyjny 1859, i zapłaćca już zupełnie wymierzony od nich podatek dochodowy, otrzyma kwotę, którą jej z procentem odciągnięto, o tyle na powrót, o ile ta kwota nie przewyższa połowy zapłaconego za procenta z takich obligacji podatku dochodowego.

4) Azeby nadmieniona w §. 3 kwotę uzyskać napowrót, ma żądać partya, od kasy, która płaci procenta, potwierdzonego rewersu względem zapłaconego przez potrącenie podatku dochodowego.

5) Potwierdzony ten rewers należy oddać urzędowi, u którego złożono fasyę dochodową, i należy także wykazać tam, znajdujący się prócz tego w ręku partyi rozkaz wypłaty, azeby należąca się jej zwrotną kwotę zlikwidowano. Likwidowaną przez ten urząd kwotę należy podnieść tam, gdzie zapłacono podatek dochodowy.

6) Z kwotą likwidowaną mającą się zwrócić jako podatek dochodowy, otrzyma partya na powrót także stosowną część zapłaconą w dodatkach.

7) Jeżeli partya podnosi zapadłe w różnych terminach procenta, wolno jej żądać zwrotu potrąconej od procentów kwoty i odpowiedniej części w dodatkach, albo od czasu do czasu, albo na raz.

8) Tym partjom, które swe dochody od obligacji funduszów rządowych i publicznych wprowadziły fasyonowały, ale jeszcze nie zupełnie zapłaciły wymierzony od nich podatek dochodowy, przy podniesieniu procentów potrącona kwota nie będzie wynagrodzona gotówką, lecz będzie od wymierzonej na rok administracyjny 1859 powinności podatkowej o tyle odpisana, o ile nie przewyższa połowy wymierzonego za procenta na takie obligacje podatku dochodowego. Lecz jeźliby odpisana kwota powinności podatkowej była mniejszą, niż od procentów potrącona kwota, tedy w takim razie należy różnicę wynagrodzić gotówką.

9) W przypadkach wymienionych w §. 8 ma partya postąpić sobie w taki sam sposób, jak jest przepisano w §§. 4, 5 i 7.

10) Najwyższe rozporządzenie cesarskie z 28. kwietnia 1859, nie rozciąga się bynajmniej na procenta, które mogły być podniesione przed 1. maja 1859.

11) Powyższy dekret nie służy do postępowania z procentami od parcyalnych, hipotecznych i 3 procentowych asygnacji kasy centralnej.

Anglia.

(Marszałek Pelissier odwołany.)

Londyn, 7. maja. Przedwczoraj była u Królowy recepcya. Marszałek Pelissier wręczył Królowy na osobnej audyencji swoje listy odwołujące; do Królowej wprowadził marszałka lord Malmesbury.

Francya.

(Projekt wniosione na posiedzeniu ciała prawodawczego. — Hrabia Chambord przynosi mieszkanie do Holandyi.)

Paryż, 8. maja. Na wczorajszym posiedzeniu prawodawczego ciała wniesiono: 1) projekt ustawy przyzwalający ministrowi marynarki nadzwyczajny kredyt 50 milionów; 2) projekt ustawy otwierający ministrowi publicznych robót kredyt 200.000 franków na pokrycie kosztów przy urządzeniu mineralnych źródeł w Plombières i t. d. Dziś rozpoczęto subskrypcyę na pożyczkę 500 milionów. Nową pożyczkę kupowano na dzisiejszej giełdzie z 1 proc.

— *Union* zawiera następujące doniesienie:

„Jego królewiczowska Mość hrabia Chambord opuszcza austriacką ziemię i udaje się do Holandyi. Opuszczając po dwudziestoletnim pobycie kraj, gdzie zostawia groby Karola X., księcia Angouleme i bohaterkiej córki Ludwika XVI., opuszczając bez wahania się Wenecyę i Frohsdorf słucha jedynie w tem popędu narodowego uczucia. Serce jego, w którym nie ustała bić francuska krew nie mogło przenieść, azeby mieszkać w kraju, który z Francyą jest w wojnie. Wgnanie dość jest bolesnem; hrabia Chambord niezniósłby nigdy, azeby przytem cierpieła godność jego stanowiska albo uczucie jego patriotyzmu. To postanowienie przyjęły wszystkie stronnictwa jak najlepiej. Hrabia Chambord potwierdza zdanie powszechne: w chwili, gdy Francya staje do walki, tylko jeden we Francyi panuje duch a tym jest duch narodowości.“

Belgia.

(Czynności w izbach.)

Bruxela, 5. maja. Izba reprezentantów rozpoczęła dziś dyskusyę nad ustawą dobroczynności. P. van Overlop miał dwu-

godzinną mowę, w której oświadczył, że gabinet do przedłożenia swego projektu ustawy obrab bardzo niestosowną chwile, a opozycya ze względu na zewnętrzną politykę unikać będzie wszelkich burzliwych obrad. Obrady odroczone do jutra. Izba rozeszła się, poprzód jednak przyjęła bez debaty większością 77 przeciw 3 głosom odnowiony traktat handlowy z Francyą.

Holandya.

(Doniesienia z kolonii. — Zajście w San Domingo.)

Doniesienia na Tryest z kolonii holenderskich nie są pomyślnie. P. Steinmetz, dowodzący jenerał w Boni, otrzymać miał tak niebezpieczną rane, że musiał złożyć naczelne dowództwo. Republika San Domingo skonfiskowała okręt holenderski. Rzecz tak opowiadają: Exprezydent republiki Baez potrzebował flotyli w porcie na przytlumienie powstania. Chęć skompletować flotylę najął holenderski okręt „Amalia“. Baez nie utrzymał się, a jego następcę Santana uważał okręt „Amalia“ za zdobycz ujętą na nieprzyjaciela. Holenderska fregata jednak, która z tego powodu udała się do St. Domingo, zmieniła zdanie Santany w ten sposób, że z objęciem prezydencyi przyjął także zobowiązanie względem państwa te same, co jego poprzednik, zatem że okręt zostanie wydany, oraz że należytość wynajęcia i wszelkie wynagrodzenia będą zapłacone.

Włochy.

(Stan rzeczy w Modenskiem. — Stan zdrowia Króla neapolitańskiego.)

Z Modeny 4go maja. *Messag. Modenese* pisze: Esteński wojska, jak wiadomo, cofnęły się z Massy i Carrary i skoncentrowały w Fivizzano. Banda z Piemontu w sile 100 ludzi po największej części w uniformie narodowej gwardyi, sądząc, że księżęce wojska ustąpią jeszcze dalej, udała się do Fosdinovo, gdzie odprawić kazała mszę świętą. Komendant esteńskich wojsk widział się tem samem spowodowanym posunąć swoje форпозы aż do Fosdinovo i swoim małym oddziałem zasłonić ponownie prowincyę Lunigiana, co też powiodło się rzeczywiście. Tymczasem doniesiono powyż rzeczonemu komendantowi wojsk, że nadzwyczajny esteński komisarz nie jest w stanie wykonać polecenia, które mu poruczył Jego królewicz. Mość Książę Modeny, gdyż dnia 28. kwietnia, t. j. tego samego dnia, w którym skoncentrowały się wojska w pobliżu Fivizzano, przybyli do Massy adwokat Giusti, a do Carrary pewien Brizzolari, obaj w charakterze piemoneckich komisarzów i w imieniu Króla Sardynii wydawali rozporządzenia; dla poparcia ich rozkazów przybył tam także oddział piemoneckich karabinierów.

Messagere dodaje, że małe oddziały wojska, znajdujące się w rzeczonych powiatach, musiano odwołać z powodu groźnego stanowiska Piemontu i rewolucyi wybuchłej w Toskanii, a mówią: „Jednak mianowany był nadzwyczajny komisarz, i dość pozostało wojska do utrzymania pokoju i porządku. Esteński rząd w żadnym względzie nie dotknął rządu piemoneckiego, i żadnej słusznej proklamacyi Piemontu nie odmówiono przypależnego zadość uczynienia; prowokacye, które wyszły z Piemontu, i wcale nie odwetowano z naszej strony, jednym słowem stosunki taką przybrały postać, że jakkolwiek szukano powodów do zerwania, żadnych nie można było wynaleźć, a nawet teraz jeszcze znajduje się przy naszym dworze piemonecki pełnomocnik.“

Czytelnicy zdrowego rozsądku umiając rozróżnić słuszność od niesłuszności, jakąż powezną opinię z tego wiernego obrazu zaszytych wypadków? Zapewne żadnej innej, jak tylko, że piemonecki rząd podczas stosunków pozornej przyjaźni wykonał w nieprawy sposób od dawna przygotowywana uzurpacyę powiatów Massy, Carrary i Montignoso. Przy tem wszystkiem cóż pozostaje esteńskiemu rządowi? Jeżeli Piemont nieunieważni urzędowania komisarzów Giusti i Brizzolari działających w imieniu sardyńskiego Króla, i jeżeli nie odwoła swej zbrojnej sily, wówczas Jego królewiczowska Mość Książę Modeny będzie zmuszonym zaprotestować przeciw takiej uzurpacyi, przeciwnie wszelkim internacjonalnym prawom, uznać je za nieważne, a oraz zastrzedz sobie zanieść w swoim czasie do przyjaźnych dworów rzeczone protesty za naruszenie praw swoich.“

— *Neapolitańskie* po dzień 30go kwietnia sięgające buletyny o stanie zdrowia Jego Mości Króla donoszą o lekkim zatamowaniu (lieve disordine) symptomów i o przyłączeniu się nerwowego wzburzenia.

Niemce.

(Przygotowania wojskowe w Prusiech. — Wiadomości bieżące. — Nowiny dworu saskiego. — Uchwały izby sztułgardzkiej. — Sprostowania.)

Berlin, 9. maja. Księcia Fryderyka Karola mianowano komendantem 3ciej dywizyi w Szczecinie. Urlopowani oficerowie 3go, 7go i 8go korpusu armii otrzymali rozkaz, by jak najspieszniej stawili się do swych oddziałów. Słychać, że 3. korpus armii wyruszy ma w pochód nad Ren (do Kolonii). Pewną liczbę lekarzy, którzy dawniej odbyli tu swoją roczną praktykę jako ochotnicy lekarscy, a później stale tu osiedli, wezwano wczoraj do stawienia się w szeregach armii. — Wczoraj przedsiębrano pod Tegel próby strzelania z dział, a przy czem był obecny także i książę Prus z jenerałnym swym sztabem. Przy tej sposobności wypada nadmienić, że według doniesień osób obeznanych ze stanem rzeczy w Paryżu, brakuje teraz armii francuskiej przydatnych dział polowych, a co ztąd powstało, że działa sporządzone według nowego systemu Cesarza okazały się być niezdatne, a jest ich przeszło połowa w liczbie wszystkich dział polowych.

Metaliki po 5% za 100 zł. 59.80; po 4½% za 100 zł. 51. —; po 4% za 100 zł. — —; po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. — —; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow. z r. 1834 za 100 zł. — —; z r. 1839 za 100 zł. 106.30. z roku 1854 za 100 zł. 97.25. — Losowane obligacje dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. — —; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. — —; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. **B. Krajów koronnych.** Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. — —; Węgier 61.75; Banatu Temeskiego, Krocacji i Sławonii — —; Galicji — —; Bukowiny — —; Siedmiogrodu 57.75; innych krajów koronnych 78. —; z klauzulą losowania w roku 1869 — —. Lombardoweneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. — —.

2. Akcyje. Banku narodowego sztuka 714 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 135.80; niższo-austr. towarzystwa eskontowego 463. —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1594; towarzystwa kolei żelaznej państwa 204 —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty — —; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. 116.50; kolei Cisy po 200 zł. m. k. — —; lomb.-weneck. kol. żelaz. — —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa — —; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 zł. 343. —; Lloyda w Tryeście po 500 zł. — —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; na 6 lat po 5% za 100 zł. 91.75; na 10 lat po 5% za 100 zł. — —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. — —; w walucie austriackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. — —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. — —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 92.75; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju — —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. — —.

Kurs walowy. Na 3 miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów 124. —; Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 125. —; Berlin za 100 talarów — —; Wrocław za 100 talar. — —; Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 126. —; Genua za 100 lirów piemonckich — —; Hamburg za 100 marko banko 111.80. Lipsk za 100 talarów 219. —; Liworna za 100 lirów toskańskich — —; Londyn za 10 funtów szterl. 142. —; Lugdun za 100 franków — —; Medyolan za 100 zł. waluty austriack. — —; Marsylia za 100 frank. — —; Paryż za 100 fr. 56.60. Praga za 100 zł. wal. austr. — —; Tryest za 100 zł. wal. austr. — —; Wenecja za 100 zł. wal. austr. — —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow wloskich — —; Konstantynopol za 100 piastrow tureckich — —. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% — —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% — —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.71, dukaty ces. pełnej wagi 6.68, korony 19.60. półkorony — —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 maja.

Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	—	—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	63.80	64
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—	—
Metaliki po 5% za 100 zł.	57.50	58
dlto. „ 4½% za 100 zł.	50.50	51
Przeznac. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	255.	260.
„ 1839 „ 100 „	106.	107.
„ 1854 „ 100 „	95.50	96.
Renty Como po 42 lir. austr.	11.	11.50

B. Krajów koronnych

Obligacje indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austrii	88.	90.
Węgier	61.	62.
Banatu Temeskiego, Krocacji i Sławonii	57.	58.
Galicji	58.	59.
Bukowiny	56.50	57.
Siedmiogrodu	56.	57.
innych krajów koronnych	80.	90.
Z klauzulą losowania w r. 1867	—	—

Akcyje.

Banku narodowego sztuka	698.	700.
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr.	134.10	134.30

	pien.	towar.
Niższo-austr. towarzystwa eskont. po 500 zł. mon. konw.	460.	465.
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1560	1565
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	202.	202.50
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	87.	88.
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	114.	115.
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (5%) wpłaty	105.	105.
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	72.	74.
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—	—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	335.	340.
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „	150.	160.

Listy zastawne.

Banku narodowego w mon. kon. 6letnie po 5% za 100 zł.	90.	91.
10 „ 5% „ 100 „	88.	89.
przeznaczone do losowania po 100 zł.	—	75.
na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.	99.50
przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł.	73.	74.

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztuka	82.50	83.
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	—	90.
Esterhazego 40 zł. m. k.	67.	68.
Saima 40 „ „	32.	34.
Palliego 40 „ „	30.	32.
Clarego 40 „ „	30.	32.
St. Genois 40 „ „	30.	32.
Windischgrätza 20 „ „	18.	20.
Waldsteina 20 „ „	19.	21.
Keglevicha 10 „ „	9.	11.

Na 3 miesiące.

Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	130.	130.50
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	130.	130.50
Hamburg za 100 marko banko 2½%	113.	113.25
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	145.50	146.
Paryż, za 100 franków 3%	58.25	58.50

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze 6 zł.	87 cen.	6 zł. 90 cen.
Korona	20 „	20 „ 10 „
Napoleonodor	11 „	90 „ 11 „ 95 „
Rosyjski imperyal	12 „	12 „ 6 „

KRONIKA.

(Pożar w Brodach.) Podajemy teraz z raportów nadesłanych szczegółowe opisanie pożaru w Brodach, o którym była już wzmianka w gazecie naszej nr. 194 z dnia 7. b. m.

Dnia 5 maja powstał około 3ciej godziny po południu pożar w jednym domku małym na przedmieściu lwowskim położonym w stronie południowej, a podlegający silną burzą szerzył się tak gwałtownie, że wszelka pomoc była niepodobna. Nieprzydało się też na nic zrywanie dachów na domach pobliskich, gdyż wiatr zanosił tlejące belki, łąty i gonty w miejsca odległe. Wkrótce też stał cały rynek w płomieniach, a nieco później gorzały i wszystkie ulice w stronie południowo-zachodniej, mianowicie ulica parafialna, ulica złota, większa część ulicy lwowskiej, ulica mydlarska, pocztowa, takzwana Jurydyka i przedmieście Fulwarki wielkie. Domostwa należące do Hausnera, Regera i Schnella (dwa ostatnie są pokryte blachą) zdołano tylko z największym trudem ocalić. Spłonęły ogniem między innymi wszystkie zabudowania publiczne, jako to: urząd powiatowy, sąd powiatowy, urząd podatkowy, poczta, komisariat policyjny, koszary żandarmerji, urząd telegraficzny, nowa niedawno urządzona szkoła realna, szkoła dla poci żeńskiej, nowy szpital chrześcijański, baraki miejskie, kościół obrządku rz. kat. razem z plebanią, bożnica żydowska i t. d. Słowem, całe niemal miasto stało w płomieniach i dymie, a ogień tak mocno dopiekał, że nawet do sprowadzonych sikawek trudno było przystąpić, i które także zgorzały.

Od ognia popękały nawet najgrubsze mury i z trzaskiem runęły, tak że większa część domów zgorzałych leży w gruzach. Niezdołano nawet i sklepień ocalić, a sklepy z całym swym składem towarów zniszczały.

Spaliły się składy skór, futer, wełny, łoju i inne niezmiernie zasoby towarów rozmaitych, i można teraz powiedzieć, że miasto handlowe Brody wcale już nie istnieje. Według sprawozdania komisaryatu policyjnego zginęło w tym pożarze dziesięciu ludzi, a może i więcej.

Obliczono tymczasowo, że szkoda zabezpieczona od ognia wynosi mniej więcej do 600.000 zł. a szkoda ogólna przeszło pięć milionów złotych.

Zgorzało przeszło 950 zabudowań, z których większa część leży w gruzach. Zabudowanie nrzędu powiatowego było sklepienie, i zdołano je ocalić z wyjątkiem poddasza; uratowano także i registraturę tego urzędu z małym tylko i nie wiele znaczącym wyjątkiem. Zawdzięczyć to należy gorliwym usiłowniom przelożonego powiatowego i wszystkich urzędników powiatowych.

Na zabudowaniu sądu powiatowego zgorzał dach tylko i kawałek stropu, lecz bióra i wszystkie akta ocalały. Uratowano też kasę podatkową i miejską, jak niemniej i tabulę miejską.

Zgorzały areszta polityczne i sądowe, a przytrzymywanych puszczone na wolność, gdyż inaczej byliby się udusili w dymie, a o pomieszczeniu ich gdzie-

indziej lub o trzymaniu pod strażą na miejscu otwartem niepodobna było i myśleć.

Kościół łaciński wygorzał nawet i wewnątrz razem z ołtarzami.

W tym pożarze ucierpiali bardzo wiele c. k. urzędnicy, gdyż ratując przedewszystkiem akta urzędowe nie mieli czasu pomyśleć o ocaleniu mienia własnego. Terazniejsze położenie ich jest bardzo smutne, gdyż to tylko uniknęli z pożaru, co mieli na sobie. Cokolwiek uratowano z ich mienia z domów płonących, składano na wązkich ulicach i na placach pobliskich, lecz i to wkrótce ogień zajął i wszystko całkiem zgorzało. Familie ich ogolone ze wszystkiego musiały szukać teraz przytulku w miejscach okolicznych, gdyż w Brodach niepodobna już znaleźć pomieszkania.

Większa część pogorzalców tuła się na ulicach pod gołym niebem, inni opuścili już Brody i osiedli w miejscach przyległych. Nędza licznych familli jest niewymowna.

Przelożony obwodu zloczowskiego mianował zaraz za swym przybyciem do Brodów komitet, który czuwać ma nad tem, by nieszożęśliwym nie brakowało przynajmniej na najpierwszych potrzebach do życia. Przelożonego powiatowego upoważniono do wydania z kasy miejskiej zaliczki wydziałowi miejskiemu na zakupienie mąki na chleb.

Równocześnie polecono piekarzom zloczowskim dostawę chleba do Brodów, i czuwać się będzie nad tem najściślej, by w dostawach tych zachowano jak największy porządek. Na przede nakazano także i zbieranie składek w powiatach zloczowskich, nim może nadejść pomoc większa i konieczna potrzebna.

(Pożar.) Dnia 5. b. m. dotknął także wielki pożar wieś Polankę hetmańska, w obwodzie tarnopolskim. Ogień powstał z niewiadomej dotąd przyczyny w karczynie dworskiej i szerzył się z taką gwałtownością, że w przeciągu godziny zgorzało 28 chałup (między temi także i budynek szkoły trywialnej) ze wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi.

(Pogrzeb Humboldta.) Dzienniki berlińskie z 10. b. m. opisują uroczystość pogrzebu Humboldta. Wszystkie znakomitości berlińskie w dziedzinie nauk, sztuk i inteligencji przyłączyły się do konduktu, który wyruszył o godzinie 9. zrana. Ordery zmarłego niosto trzech szambelanów w gali przed karawanem zaprzężonym sześciu koniami ze stajni królewskiej, na którym leżała odemknięta skronna trumna żelazna, ozdobiona kwiatami i wawrzynem. Dwudziestu uczniów z zielonemi różeczkami palmowemi otaczało karawan a za nim ciągnął się niezliczony szereg powozów. Jego królewicz. Mość książę Rejent i wszyscy król. książęta i księżniczki oczekiwali przybycia zwłok w kościele katedralnym.